

Nr. 21.



ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 21 grudnia 1918 roku.

Cena prenumeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 10.50
Miesięczn. „ 3.50
Za roznośnienie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. —
Miesięczn. „

Kalendarzyk:

Sob. 21.XII Tomusza Ap.
Niedz. 22.XII Herona, Zen.
Pon. 23.XII Wiktorji.
Wt. 24.XII Irminy.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 8 fen. wyrz. Najmniej 80 fen. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne.

Teatr Wielki.

ul. Konstantynowska 16.

Bilety do nab. w cukierni W-go Gostomskiego.

W Niedzielę, 22 grudnia 1918 r.

Po poł. o godz. 3

Wieczorem o godz. 7.15

HALKA

opera, Moniuszki w 4 akt.

FAUST

opera w 5 aktach, Gounoda.

Występ

p. Marji Mokrzyckiej.

50 polaków i zgórą 1000 żydów.

Łódź w czasie wyborów zostanie podzielona w przybliżeniu na 200 rewirów, które mają obsługiwać obywateli i mieszkańcy łódzcy.

Prezes głównego rządowego komitetu wezwał więc wszystkich, chcących zająć się pracą informacyjną w tych rewirach, aby zgłosili się sami, ofiarując swoje usługi.

Dotąd zapisało się 1000 żydów i zaledwie 50 polaków, jak wczoraj na wiecu objaśnił p. Mniszewski.

Przy wyborach więc będą urzędowali sami żydzi. — To nieładnie zaświadczy o nas.

Ponieważ dziś jeszcze cały dzień można się zapisywać i zgłaszać, pożądanem byłoby aby 2000 conajmniej polaków zapisało się na tę listę.

Mają prawo w tych biurach pracować kobiety.

Prosimy więc koniecznie o jaknajliczniejsze zgłoszenia.

Za pracę w biurach, dosyć wreszcie krótka, wyznaczono honorarjum 10 mk. dziennie.

Biuro znajduje się przy ul. Sienkiewicza pod numerem 3 i 5. Otwarte cały dzień.

Wiec informacyjny.

Wczoraj odbył się w sali Resursy Rzemieślniczej wiec informacyjny, na którym p. Dymowski z Warszawy udzielał wyjaśnień dotyczących wyborów.

Wskazał on przede wszystkim na bierność społeczeństwa i obojętność jego na sprawy społeczne, czemu przypisać należy, że władzę zagarnęło bardzo nieliczne stronnictwo, która wprost urąga polskości i interesom narodu.

Trzeba się organizować i działać, bo bez tego kraj wepchnięty zostanie w błoto, z którego trudno będzie mu się wydobyć.

Pan dr. Dymowski ma piękną dykcję, mówi jasno i wykład prowadzi wzorowo.

Później przemawiał p. Nowosielski, ale nieustannie gasnące światło elektryczne nie pozwoliło mu dokończyć, zdążył zaledwie przyświecić przeczytać ośm rezolucji, których tekst poniżej przytaczamy.

Przedstawiciele 44 polskich zrzeszeń zawodowych i kulturalnych w Łodzi zgromadzeni na zebraniu informacyjno-dyskusyjnym w dniu 20 grudnia 1918 roku powzięli jednomyślnie następujące uchwały:

1) W wielkiej i historycznej chwili wyborów do Sejmu Ustawodawczego uważamy za swój obowiązek narodowy pójść zwartą ławą do urn wyborczych i w celu konsolidacji wszystkich grup mieszczańskich wstąpić do Polskiego Klubu Mieszczańskiego.

2) Żądamy natychmiastowego ustąpienia rządu p. Moraczewskiego i utworzenia rządu narodowego, trójdzielnicowego, któryby w przymierzu z koalicją zapewnił Polsce potęgę i rozwój, tak zewnętrzną, jak i wewnętrzną.

3) Protestujemy przeciw polityce rządu partyjnego, wzniecającego ogień walki klasowej, przeciw pograżaniu w coraz większą nędzę biednej ludności przez podnoszenie cen produktów pierwszej potrzeby. Protestujemy również przeciw gwałceniu swobód obywatelskich drogą przepisów administracyjnych.

4) Protestujemy przeciw zmienianiu polskich nazw tradycyjnych na bolszewickie w rodzaju Republika Polska, komisarz i t. p., przeciw mianowaniu na odpowiedzialne stanowiska ludzi bez odpowiednich kwalifikacji, a usuwaniu wybitnych sił fachowych bez motywowania przyczyn.

5) Protestujemy przeciw ustawie wyborczej, według której żydzi — wobec zajętego przez nich stanowiska najwięksi wrogowie Polski — mają decydować o ustroju i przyszłości Polski.

6) Protestujemy przeciw bezczynności władz obecnych w stosunku do prowokacyjnych wystąpień żydów przeciw wszystkiemu, co polskie.

7) Żądamy odwołania wydanego dekretu rządowego w sprawie usunięcia korony z Orła Białego, gdyż dekret ten obraża uczucia całego narodu Polskiego i dlatego, że Orzeł Polski, jako symbol państwa, nosi tę koronę od czasów Bolesława Chrobrego, a zatem przeszło dziewięć wieków.

8) Żądamy, aby sfery miarodajne zajęły się oczyszczaniem kraju od szpiegów, zdrajców i sprzedawczyków, którzy dotąd bezkarnie i z całą czelnością uprawiają wrogą krajowi działalność.

W końcu przemawiał redaktor Czajewski akcentując, że polak nie był nigdy złodziejem i nie łaknął cudzego, ztąd bolszewizm nie znajdzie u nas poparcia. Te wypadki, co są, to zasły tylko skutek agitacji płatnej, przeciwko, której trzeba protestować i tępić ją wszędzie.

My nie pozwolimy, aby nasza matka ojczyzna, aby Polska rumieniła się za czyny nieuczciwe swoich synów.

Na wniosek Czajewskiego, wszyscy, którzy byli na wiecu, jutro ze swoimi znajomymi popieśnią do biura Komitetu wyborczego na ulicę Sienkiewicza № 3-5, aby się zapisać do urzędowania w biurach dzielnicowych, wyborczych. Mają się zgłosić przedstawiciele cechów.

Proszę pamiętać o tem. Niechże jako kandydatki do tych biur wyborczych zgłoszą się i panie, które pozyskały prawo wyboru do Sejmu.

Skrzynka do listów.

Do
Ministerjum Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego
w Warszawie

Prośba mieszkańców Łodzi o szkołę państwową dla dziewcząt.

Jedną z najpoważniejszych i najtrudniejszych trosk rodziców w chwili obecnej, są zabiegi o danie dzieciom odpowiedniego wykształcenia. Szczególnym zbiegiem okoliczności, cała troska w tym kierunku ześrodkowała się na chłopcach a o córkach naszych prawie zapomnieliśmy. Bowiem gdy dla pierwszych pozakładano cały szereg szkół społecznych z wygodnymi pomieszczeniami, — dla drugich istnieją, tak jak przed wojną, zakłady naukowe prywatne, będące w większości wypadków przedsiębiorstwami finansowymi właścicieli. — W dodatku jedyny budynek byłego gimnazjum rządowego dla dziewcząt (przy ulicy Średniej Nr. 14), będący własnością miasta, został zajęty częściowo na 3 szkoły elementarne miejskie a częściowo na gospodę żołnierską. W ten sposób córki nasze pozbawione zostały obszernego, higienicznego lokalu i uczyć się muszą w prywatnych, ciasnych przeważnie mieszkaniach, w jakich znajdują pomieszczenie nasze tak zw. „pensje żeńskie”.

Podczas wojny obecnej i okupacji niemieckiej w Łodzi, stała się nowa krzywda, gdyż obszerny, specjalnie na gimnazjum wybudowany gmach, przy ul. Sienkiewicza № 44, został zajęty na liceum niemieckie dla dziewczyn niemieck.

— I to w mieście polskiem dzieje się nam krzywda, dzieci bowiem cudzoziemców mają przytułek higieniczny a nasze przyszłe matki, które powinny wydawać zdrowe pokolenia, muszą spędzać swoje dzieciństwo w ciemnych i ciasnych lokalach. —

Stojąc zatem na stanowisku, że bliższe są nam nasze dzieci, niż obce, jak również ze względu na to, że gmachy miejskie powinny

Ponieważ zebrani do żadnego kompromisu nie doszli, — podziału mandatów nie dokonano odkładając sprawę tą do następnego zebrania.

— Nowa spółka.

a) Przy polskim Związku zawodowym robotników przemysłu żelaznego powstała pierwsza spółka robotnicza warsztatów mechanicznych, mająca na celu doprowadzenie do porządku fabryk przedziałniczych.

Udział członkowski wynosi 200 mk. Zapisy w dalszym ciągu przyjmowane są w lokalu przy Wólczańskiej 139.

— Złożenie mandatu.

a) Wybrany w dniu 14 b. m. na delegata do Głównej Komisji Wyborczej, w związku z wyborami do Sejmu Ustawodawczego, p. Jan Nowosielski z rzekł się mandatu.

— Związek woźnych i portjerów.

Świeżo założony chrześ. Związek zawodowy woźnych i portjerów, przystąpił już do pracy. Kancelaria Związku, mieszcząca się w „Domu Ludowym“ przy ul. Przejazd Nr. 34, otwarta jest codziennie od 6—9 wieczór, w niedzielę od 3 popoł do 9 wiecz. Woźni i portjerzy, którzy jeszcze nie zapali się do Związku, proszeni są o przybycie celem wypełnienia list i odebrania książeczek członkowskich.

— Krwawy napad bandycki.

k) W czwartek, dnia 19 b. m. o godz. 10 wiecz. nieznanymi bandyci napadli na mieszkanie sklepiczarki Ewy Gelbartowej przy ul. Zielonej № 61. W sklepie znajdował się przypadkowo niejaki Rufim Kersz, zamieszkały przy ul. Luzy № 15, który przybył w celu kupna papierosów. Bandyci zastrzelili obydwoje, poczem splądrowali mieszkanie, rabując gotówkę z kasy sklepowej. Strzałów z lokatorów nikt nie słyszał, pomimo, iż bandyci dali do słychu po ofiar kilkanaście strzałów, kierowanych głównie w głowy. Trupy wykryto o godz. 11 wiecz., gdy jeden z synów Gelbartowej powrócił z miasta. O napadzie zawiadomiono policję śledczą i prokuratorję.

— Wykrycie skrytki złodziejskiej.

k) W jednym z próżnych mieszkań domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 17 policja znalazła pochodzące z kradzieży u Rotkela pod nr. 27 przy ul. Piotrkowskiej, 54 skóry tchórzowe i 5 inne. Celem wykrycia złodzieją w przeszłości śledztwo.

— Samobójstwo.

k) Przy ul. Aleksandrowskiej nr. 12 powiesił się we własnym mieszkaniu 60 letni handlarz Mendel Kon.

— Zawsze oni.

k) Policja skonfiskowała 2 beczki nafty, wywożone z miasta przez Wolfa Benedykta Lewego i Moryca Wilńskiego. Po drodze Lewy chciał przekupić policjanta, wręczając mu 81 mk. łupów, lecz nadaremnie, gdyż policjant pieniądze złożył w komisariacie przy raporcie.

— Zamazanie szyldu.

a) Przez dłuższy czas po wyjściu Niemców z Łodzi, pozostawał na murach domu Nr. 100, przy rogu ulicy Piotrkowskiej i Przejazd — napis niemiecki „Deutsche Genossenschaft — Bank in Polen“.

Dopiero wczoraj napis ten, na skutek rozporządzenia zamalowano.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Pols. Dzisiejsza krotchwila G. Dregeli „Dobrze skrośony frak“, w której biorą udział cenniejsze siły teatru k pp.: Sachnowska, Wierzejska, Wiśniarski, Zbi-konowska oraz pp.: Bogusławski, Maliszewski, Pylarski, Piotrowski, Puchalski, Wiśniewski, Woskowski z nieznanym K. Tatarkiewiczem na czele, należy do rzędu najbardziej wesołych krotchwil, utrzymanych w granicach dobrego smaku. To też „Dobrze skrośony frak“ cieszy się zasłużonym powodzeniem.

Popoł. o godz. 4, po cenach najniższych „Alzacja zawsze entuzjastycznie witana przez publiczność.

— Opera polska w Łodzi.

Na inauguracyjne przedstawienie opery polskiej pod dyktando dra Wierzbickiego z Warszawy dano w ubiegły czwartek „Halke“ — Moniuszki. Sala Teatru Wielkiego była przepełniona.

O ile pod względem kasowym widowisko wypadło znakomicie, o tyle pod względem artystycznym całość opery pozostawiała wiele do życzenia.

Z solistów jedynie p. Gruszczyński, śpiewający Jontka i p. Wierzbicki (Stolnik) stali na wysokości zadania. Pierwszy z nich, jak zwykle czarował swoim silnym, natchnionym głosem. Partję tytułową zamiast p. Mokrzyckiej śpiewała pani Stokowska.

Zespół chórów i orkiestra, stanowiące wyjątkowo fabrykat Łódzki — sprawiały się zadawalająco. Balet zrobił... fiasco.

Operą dyrygował p. Ryder, kapelmistrz warszawski. K. K.

Z WARSZAWY.

* Wyjazd komendanta Piłsudskiego.

Onegdaj w nocy o godz. 12-ej komendant Piłsudski specjalnym pociągami odjechał z Warszawy do Krakowa. Piłsudskiemu towarzyszą w podróży: rotmistrz Wieniawa, kap. Durski, kap. Swiański, kap. Zwiśtowski i por. Kobylański.

Podróż kom. Piłsudskiego ma na celu w pierwszym rzędzie sprawy wojskowe a następnie także sprawy polityczne, pozostające w związku z tworzeniem gabinetu. Powrót komendanta Piłsudskiego spodziewany jest w dzisiaj w nocy.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Bohaterskie dziewczę.

Pomiędzy 11 bohaterami, przeważnie uczniami, gimnazjalnymi, którzy onegdaj w ostatniej walce z ukraińcami pod Niżankowicami padli na polu chwały zginęło także od kuli armatniej młodzieńkie dziewczę polskie, s. p. Irena Bentsch, która jako prosty szeregowiec broniła Przemyśla przed hajdamacyzną. — Granat ukraiński urwał jej złotowłosą głowę. Donosząc o tem krakowski „Ilustr. Kurjer Codzienny“ dodaje od siebie:

Aż serce się kraje na myśl, że tyłu młodych mężczyzn uchyla się od obowiązku bronienia Ojczyzny, gdy tymczasem młodzieńkie dziewczęta giną. Niechże duch tej bohaterki narodowej zapali serca wszystkich opieszaleńców stanowiących ogień czynu do walki za swiętą sprawę naszą. Warszawo! Na czyją głowę spada krew tych polskich dzieci!!!!...

„Gazeta Kielecka“ pod sądem.

Komisarz ludowy pow. kieleckiego „obywateł“ Fr. Loeffler wystosował pismo do „obywatela“ prokuratora sądu okręgowego, domagając się wytoczenia sprawy redakcji „Gazety Kieleckiej“ z powodu jej krytycznego stanowiska względem obecnego rządu i jej funkcjonariuszów.

Rozpoczyna się zatem po represjach prasowych okupantów i zaborców okres „prawdziwej“ wolności prasowej.

„Heimatschutz“ dziania.

Wiadomo, że Niemcy zalali pograniczne powiaty W. Ks. Poznańskiego oddziałami wojska, rzekomo w celu chronienia Księstwa przed najściem „band bolszewickich“ z Polski. Formacjom tym nadano szumną nazwę „Heimatschutz“ a wybrano do nich najgorsze szumowiny z armii pruskiej, które zwabiono do oddziałów obiecaną bogatych łupów.

Praktyki „Heimatschutzu“ ilustruje najlepiej wypadek, jaki się onegdaj na pograniczu wydarzył. Polska straż obywatelska w Ślimkach aresztowała dwóch żydów przemysłowców i skonfiskowała im około centnara masła i tłuszczu. Po spisaniu protokołu, odesłano obu przemytników wraz z kontrabandą do Ostrowa, a na rozkaz tamtejszych władz miano ich odstawić z zarekwirowanym towarem do Kalisza.

W Ostrowie udało się jednak jednemu z przemytników uciec. Pospieszyl on następnie do Skalmierzyc i zmobilizował tam „Heimatschutz“.

Rezultat był taki, że patrol straży obywatelskiej został w drodze do Kalisza w Skalmierzycach napadnięty przez bandę żydów i pięciu żołnierzy „Heimatschutzu“. Aresztanta oswobodzono, a kontrabandę napastnicy się podzielili.

TELEGRAMY.

Piłsudski w Krakowie.

Kraków, 20 grudnia. (PAT.) Dzisiaj o godz. 3 min. 20 rano przybył tu z Warszawy specjalnym pociągiem naczelnik państwa, Józef Piłsudski. W salonie na dworcu kolejowym oczekiwało go kilka osóbistości politycznych. Publiczności nie było. Piłsudski zamieszkał w gmachu byłej delegatury, gdzie go oczekiwał prezydent miasta. O godzinie 10 i pół rozpoczęła się konferencja delegatów w prezydum Polskiej Komisji likwidacyjnej z Piłsudskim.

Kraków, 20 grudnia. (PAT.) Przybyłego tu Piłsudskiego witali na dworcu przedstawiciele władz wojskowych i prezydent miasta Fedoro-

wicz. Muzyka zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła“. Samochód z komendantem stanął przed Starostwem, gdzie zebrał się już tłum ludzi. Z Komisji likwidacyjnej powitał p. Zieleniewski, potem poseł Kędzior i wreszcie Ignacy Daszyński. Piłsudski rzekł do przedstawicieli, że będzie czekał na sejm, a do tego czasu nie oprze się na żadnym stronnictwie.

Włóścijan reprezentowali pp. Wójcik i Ptak. Ze Starostwa wyjechał Piłsudski do kasyna wojskowego o 1-ej w południe, gdzie mu urządzono przed kasynem owację. Młodzież wypręgli konie i ciągnęła powóz do kasyna.

Paderewski w drodze do kraju.

Kraków, 20 grudnia. (PAT.) Komitet narodowy telegrafuje z Losanny: „Paderewski wyjechał z misją Komitetu polskiego. Przybędzie do Gdańska prawdopodobnie w poniedziałek 23 b. m.“

Wilson doktorem krakow. Univ.

Kraków, 20 grudnia. (PAT.) Wczoraj wyjechał do Paryża prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Siedlecki w imieniu ksiązęco-biskupiego komitetu w sprawie żywności i odzieży dla Galicji. Prof. Siedlecki wiezie też ze sobą dyplom Uniwersytetu Jagiellońskiego na doktora honorowego filozofii, który wręczy Wilsonowi.

Wilson w Londynie.

Wiedeń, 20 grudnia. (PAT.) Według informacji „Abendblattu“, prezydent Wilson przepędzi święta prawdopodobnie w Londynie.

Wilson w Warszawie.

Kraków, 20 grudnia. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej prezydent Fedorowicz zawiadomił radę, że ze strony bardzo poważnej otrzymał wiadomość, iż prezydent Wilson przyjedzie prawdopodobnie do Warszawy (huczne oklaski). Z okazji przyjazdu Wilsona do Warszawy, zwróci się prezydium miasta Krakowa do Paderewskiego z prośbą, ażeby zechciał być orędownikiem i imieniem Krakowa zaprosił prezydenta Wilsona do grodu podwawelskiego.

Król włoski w Paryżu.

Paryż, 20 grudnia. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Król włoski przybył z następcą tronu, prezydentem ministrów Orlandem i ministrem spraw zagranicznych Soninem do Paryża. Na dworcu powitał ich prezydent republiki Poincaré i Clemenceau. Wojsko tworzyło szpalier. Tłumy publiczności urzędały owacje. Miasto było udekrowane. O godzinie 6 wieczorem odwiedził król prezydenta Wilsona a następnie Poincarégo.

Hiszpanie a koalicja.

Madryt, 20 grudnia. (PAT.) Agencja Havasa donosi, że prezydent ministrów Romanenos udał się na zaproszenie Wilsona na kilka dni do Paryża. Będzie on tam konferował z przedstawicielami rządów koalicyjnych, bawiących w Paryżu o zadaniach międzynarodowych. Podróż prezydenta ministrów ma bardzo wielkie znaczenie.

Kiedy będzie polój.

Zurych, 20 grudnia. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą, że pokój zawarty będzie w czerwcu 1919 roku. W 14 dni później zwycięskie wojska marszałka Foscha wkroczą w tryumfalnym pochodzie przez bramę tryumfalną do Paryża.

Papież a pokój.

Wiedeń, 20 grudnia. (wł.) „Journal de Geneve“ donosi: Papież będzie zastąpiony na konferencji pokojowej i otrzyma prawo głosowania.

Odroczenie.

Madryt, 20 grudnia. (PAT.) Dekret królewski odroczył posiedzenie kortsów.

Z „raju“ bolszewickiego.

Haga, 20 grudnia. (PAT.) Poselstwo duńskie opuściło Petersburg. Jeden z członków poselstwa oświadczył, że bolszewicy noszą się z planem opuszczenia Petersburga i przeniesienia rządu sowiektów z Moskwy do Niżnego Nowgorodu. Również i poselstwo norweskokie opuściło wczoraj Petersburg, udając się przez Finlandję do Norwegii.

Misja angielska.

Warszawa, 20 grudnia. (PAT.) W najbliższych dniach przyjeżdża do Warszawy delegacja rządu angielskiego w osobach pułkownika Wade, attache wojskowego przy poselstwie angielskim w Kopenhadze, konsula Kiemensa i sir Henneya.

Surowa kara.

Kraków, 20 grudnia. (wł.) Dnia 4-go b. m. zostali rozbrojeni w Wirgel czesko-słowaccy legionści, którzy jechali we włoskich uniformach, a między którymi mieli znajdować się także włoscy oficerowie. Ponadto znieważono ich i obrabowano. Z powodu zażądała od rządu austro-niemieckiego naczelna komenda włoska zadośćuczynienia, a mianowicie ukarania winnych, a nadto złożenie włoskiej władzy w Insbruku 100,000 fr. w złocie jako kary. Dyrektorjum Rady stanu uchwaliło żądaniu temu zadość uczynić.

Flota austriacka.

Berna, 20 grudnia. (PAT.) Cała flota austro-węgierska znajduje się w posiadaniu Włoch albo koalicji.

Pogromy.

Berlin, 20 grudnia. (PAT.) W Rumunji i Besarabji przyszło do olbrzymich pogromów żydowskich, w których brali wybitny udział żołnierze rumuńscy. Rumuni napadli również na ludność niemiecką.

Straty francuskie.

Berlin, 20 grudnia. (PAT.) Tardieu zakomunikował, iż straty francuskie za cały czas trwania wojny wynoszą 1 milion 300 tysięcy zabitych.

Pożyczka zwycięstwa.

Paryż, 20 grudnia. (wł.) „Matin“ donosi, że minister skarbu Klotz zakomunikował w Izbie, iż rezultat „pożyczki zwycięstwa“ wedle jeszcze nie kompletnych obliczeń wykazuje 27 i trzy czwarte miljarde w zapisach, wpłaty zaś przewyższyły 19 i trzy czwarte miljarde franków.

O taryfę pocztową.

Kraków, 20 grudnia. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu rady miasta zgłoszono protest przeciw nowej taryfie pocztowej. Radca miejski Daszyński przyłączył się do tego protestu i zaznaczył, że niewątpliwie nowa znacznie podwyższona taryfa pocztowa będzie zniżona. Równocześnie wyjechała do Warszawy deputacja przedstawicieli dzienników i pism krakowskich, lwowskich i prowincjonalnych celem wręczenia rządowi protestu przeciw podwyższeniu taryfy pocztowej i od przesyłek gazet.

Zniżenie taryfy.

Warszawa, 20 grudnia. (PAT.) Z ministerstwa poczt i telegrafów komunikują urzędownie: U ministra poczt i telegrafów, zjawiła się 20 bm. delegacja prasy z Galicji, z przedstawieniem trudnego położenia prasy z powodu podwyższenia

taryfy opłat od gazet. Minister przyjął życzliwie życzenia prasy i zniżył opłatę o 3 fenigi lub 6 halerzy od egzemplarza.

Rontzau.

Berlin, 20 grudnia. (PAT.) Biuro Wolfa donosi: Następca doktora Solfa został zamianowany poseł w Kopenhadze dr. hr. Brokdorff Rontzau.

Połączenie ze Lwowem przywrócone

Pozemyśl, 20 grudnia. (PAT.) Połączenie kolejowe ze Lwowem, które skutkiem uszkodzenia 2 mostów było przez 24 godzin przerwane, przywrócono na nowo.

Bank francuski.

Paryż, 20 grudnia. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Senat przyjął projekt ustawy przyjętej przez izbę posłów w sprawie przedłużenia przywilejów banku francuskiego o 25 lat.

Arcyksiążę — przywłaszczycielem.

Wiedeń, 20 grudnia. (PAT.) „Abendblatt“ zamieszcza długie sprawozdanie o dostawach wojskowych arcyksięcia Leopolda Salwatora, który skarb państwa skrzywdził na 20 milionów koron.

**M. KOŁODZIEJSKI,
ANDRZEJA 3.**

■■■■ BIELIZNA. KRAWATY. TRYKOTAŻE. ■■■■
GALANTERIA DAMSKA I MĘSKA.

OGŁOSZENIE.

Z powodu zbliżających się świąt składnice chlebne Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki czynne będą

w NIEDZIELĘ, dnia 22 b. m. od godz. 8-jej rano do 12-jej w poł. dla kupujących chleb zwykle w poniedziałki.

Konsumenci, odbierający chleb **we wtorki otrzymać go mogą w poniedziałek, d. 23 b. m. w środy „ „ we wtorek „ 24 „**

Otwarte będą w niedzielę, dnia 22 b. m. w wyżej oznaczonych godzinach również i sklepy miejskie m a c z n e dla wszystkich interesentów bez wyjątku.

169—1

Łódzki Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

DRZEWO dębowe, brzoźowe, sosnowe, rabane i w szczapach

z odstawą do domu

Konstanty Kawecki i S-ka
Przejazd 21 (róg Widzewskiej) 143—2

MYDLIK

T-wa Przemysłu Mydlarskiego w Warszawie
Najlepszy środek do prania!

Sprzedaż hurtowa u firmy

Edmund Bogdański ul. Dzielna Nr. 30

Skład towarów kolonialnych i cukierniczych.
129—7

Maszynę do pisania kupię polską lub rosyjską.
Krótka 5, m. 1.
170—1

Dr. Feliks Szusłowicz

powrócił.

ul. Andrzeja Nr. 13.
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół po poł. 91—2

Doktor Magdziński

powrócił.

ul. Passaż Szulca Nr. 15
(Zawadzka 56)
Choroby wewnętrzne i akuszerja.
Godziny przyjęć od 10—12 rano i od 4—6 po południu.
Dla niezamożnych w poniedziałki i czwartki od 8—9 rano.
153—1

Drobne ogłoszenia:

A.) Meble wyprzedam: kredens, otomanę, biurko, etażerki, łóżka, materace, bielizniarkę, tualetę, lustro, fotel miękkie, łóżeczko dziecięce. Piotrkowska 225—5 i p. front. 213 8

**w 8-o kl. Gimnazjum Filologicznym
A. Zimowskiego w Łodzi**

Targowa 85-87

167-6

Egzaminy dla nowowstępujących kandydatów rozpoczyna się w dniu 7 stycznia o godz. 9-jej rano. Podania przyjmują kancelarja szkoły codziennie za wyjątkiem świąt do 5 stycznia.
Dyrektor St. PZEDZIECKI.

I. KOWALCZYK**Pierwszorzędny szewc.**

Łódź, ul. Cegielniana № 25.

Rekord najnowszych fasónów i trwałego wykonania.

Punktualność! - Punktualność!

W NIEDZIELĘ, 15 i 28.XII
sklep będzie OTWARTY.

62—2

Meble do sprzedania. Aleksandrowska Nr. 134. Wiadomość u stróża. 201-1

Ogrodnik kawaler na wieś potrzebny. Nowy Rynek № 9, Pieczyński. 243—5

Potrzebny furman do omnibusu pocztowego na wieś. Wiadomość Nowy Rynek № 9 Pieczyński. 242—5

Potrzebna kasjerka do apteki. Zgłaszać się Nowy Rynek Nr. 2 u właściciela. 225-2

Wieszczka „M-me Mar Radwańska 6 m. 5 Hirmancja i kabalistyka na postawach starożytnej wiedzy i Egiptu. Przyjmuje od 10—1 do 4—8 w. 235—2

Kujawinski Antoni zgubił paszport rosyjski (niebieski), wydany jako rezerwistę) z Turku, uprasza się o odniesienie Długa 95. 245—1

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Roberta Gamert wydana z rewiru przy ul. Warszawskiej № 26. 244—1

Zawierucha Wacław zgubił legitymację chlebową na 4 osoby wydaną z Szosy Pabjanickiej 1. 246—1

W dniu dzisiejszym, o g 4 p.p. po gruntownem odświeżeniu
ZOSTANIE OTWARTA

Restauracja i Hotel p. f. „Klukas”

l. Cegielniana 64, róg Widzewskiej, naprz. Teatru Polskiego.
pod moim osobistym kierunkiem. Z poważaniem *N. Papuziński.*
371—1